

Nie jest tak, że czuję się gdzieś na szczycie  
Czasami, jakbym czuł ten chłód u podnóży

To będą naprawdę wielkie rzeczy  
Dawaj do mp3, nie mam już miejsca na wave'y  
Mama, daj mi 10 minut, chce pozgrywać wersy  
Będę jak Magik - Kto? - Gość z mojej kasety  
Masz tu mój rap i zobacz jak siedzi  
Musze zwolnić kompa - chuj tam  
Jutro nagramy więcej  
I wtedy powstały te pierwsze wielkie rzeczy  
Rok 2003, idziemy zdobyć przemysł  
Nie znając tego słowa tak naprawdę  
MC jedenastoletni nie wie co zaczął  
W niczym nie będzie już mógł być lepszy  
Chyba że jointy, długi, stresy  
Zwijam bletki, zwinę do kielni  
Dość mi leszczy, radosnych zdjęć ich - wierz mi  
Słowa były ze mną przez cały świat dziecięcy  
Spalone wstecz nigdy ich już nie uwiecznisz  
Cały czas miałem w oczach to, co ma ktoś lepszy  
Wielkie rzeczy - wierzę, że to źródło mojej egzystencji

To jak kompas z gwiazd, jak to widzisz to walcz  
Kiedy co dnia fałsz mówi co wartość ma, tam  
Wielkie rzeczy chcą, by je skutecznić  
Wielkie rzeczy czekają, byś je skutecznił

To jak kompas z gwiazd, jak to widzisz to walcz  
Kiedy co dnia fałsz mówi co wartość ma, tam  
Wielkie rzeczy chcą, by je skutecznić  
Wielkie rzeczy czekają, byś je skutecznił

To będą naprawdę tak wielkie rzeczy  
Hary&Sarius, tytuł dziś wydaje się śmieszny  
Wagary w studiu - jedno z najpiękniejszych przeżyć  
Stragany promenady dostarczały sporo weny  
Chuja zarobiłem na tym, czułem się jak bóg - lećmy  
Parę stów w dupę z nielegal debiutem  
Z matmy ledwo na dwójkę  
Nauczyciel skurwiel, kiedyś go utnę - wierz mi  
Jak bardzo mnie wkurwiał, że po latach go nie lubię  
W sumie, nie chodziło tylko o wytwórnę  
Całe sny innych spijaliśmy z ich klipów na YouTube - durnie!  
Ile to godzin, rozkminek o przyszłości?  
O klipie i o tym, co z hajsem zrobić byśmy mogli  
Wielkie rzeczy małych gości zapatrzonych w chodnik  
Jak żyjesz dla rapu, to reszta cię pierdoli  
Czuję ten śmiech, czuję ten stres na widok góry Olimp  
Nie wiedziałem, że stawiam już pierwsze kroki na schody, policz

To jak kompas z gwiazd, jak to widzisz to walcz  
Kiedy co dnia fałsz mówi co wartość ma, tam  
Wielkie rzeczy chcą, by je skutecznić  
Wielkie rzeczy czekają, byś je skutecznił

To jak kompas z gwiazd, jak to widzisz to walcz

Kiedy co dnia fałsz mówi co wartość ma, tam  
Wielkie rzeczy chcą, by je uskutecznić  
Wielkie rzeczy czekają, byś je uskutecznił

To jak kompas z gwiazd, jak to widzisz to walcz  
Kiedy co dnia fałsz mówi co wartość ma, tam  
Wielkie rzeczy chcą, by je uskutecznić  
Wielkie rzeczy czekają, byś je uskutecznił

To jak kompas z gwiazd, jak to widzisz to walcz  
Kiedy co dnia fałsz mówi co wartość ma, tam  
Wielkie rzeczy chcą, by je uskutecznić  
Wielkie rzeczy czekają, byś je uskutecznił